Konrad Oświecimski
http://orcid.org/0000-0002-0873-6827
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
konrad.oswiecimski@ignatianum.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.2925

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

Deplatforming Donalda Trumpa – przyczyny oraz implikacje prawne i związane z komunikacją polityczną

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem naukowym artykułu jest wskazanie przyczyn, okoliczności, ram prawnych oraz konsekwencji politycznych i komunikacyjnych deplatformingu Donalda Trumpa i części jego zwolenników przez mainstreamowe platformy społecznościowe.

PROBLEM BADAWCZY: Problem badawczy artykułu dotyczy z jednej strony kwestii, czy platformy miały prawo zablokować konta Donalda Trumpa (a jeśli tak, to na jakiej podstawie), oraz z drugiej strony tego, jakie były konsekwencje tej blokady.

PROCES WYWODU: W celu realizacji zadania badawczego w artykule zawarto następujące elementy: opisanie sytuacji politycznej i wydarzeń, które poprzedzały zablokowanie kont społecznościowych Donalda Trumpa, analizę orzecznictwa sądowego mogącego rzucać światło na prawne uzasadnienie deplatformingu oraz analizę konsekwencji komunikacyjnych zablokowania kont.

WYNIKI ANALIZY: Analiza poczyniona w ramach artykułu wykazała, że dla platform istniały wynikające z realnych wydarzeń przesłanki do zablokowania kont Donalda Trumpa oraz niektórych jego zwolenników. Przyjrzenie się kontekstowi prawnemu i orzecznictwu skłania ku stwierdzeniu, że decyzje platform internetowych stały w zgodzie z prawem i nie kolidowały z wolnością wypowiedzi gwarantowaną Pierwszą Poprawką do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. W odniesieniu do konsekwencji politycznych i komunikacyjnych deplatformingu analiza potwierdziła przypuszczenia i wnioski dotyczące innych przypadków, że ruch generowany przez konta zablokowane na jednych

Sugerowane cytowanie: Oświecimski, K. (2025). Deplatforming Donalda Trumpa – przyczyny oraz implikacje prawne i związane z komunikacją polityczną. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 587–610. DOI: 10.35765/HP.2925.

platformach przenosi się na inne platformy, w przypadku deplatformingu 2021 roku – z platform mainstreamowych na platformy bardziej niszowe.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Z przeprowadzonej analizy wynika, że deplatforming będący wynikiem wydarzeń ze stycznia 2021 roku miał bardzo istotny wpływ na dyskurs polityczny w Stanach Zjednoczonych. Z jednej strony zablokowanie kont na platformach mainstreamowych na krótką metę wyciszyło nastroje społeczne, ale z drugiej spowodowało przeniesienie się dyskursu na platformy bardziej niszowe, gdzie nastąpiła dalsza radykalizacja. Znaczącą konsekwencją deplatformingu było rozgorzenie dyskusji politycznej oraz prawnej dotyczącej roli platform społecznościowych, a także wolności wypowiedzi w realiach dominacji tych mediów.

Słowa kluczowe:

deplatforming, Big Tech, media społecznościowe, Twitter, Donald Trump

Abstract

THE DEPLATFORMING OF DONALD TRUMP – CAUSES AND LEGAL AND POLITICAL COMMUNICATION IMPLICATIONS

RESEARCH OBJECTIVE: The article examines the political and communication context of the January 2021 deplatforming of Donald Trump and some of his supporters by major social media platforms. It aims to clarify why the platforms acted, what precedents and pressures shaped their decisions, and how the blocks affected political communication and public debate.

RESEARCH PROBLEM: Firstly, the study asks whether, and on what legal or regulatory grounds, private platforms can restrict or remove the accounts of high-profile political actors. Secondly, how platforms justify such actions in relation to safety, misinformation, and incitement and thirdly, what immediate and longer-term consequences deplatforming produces for political discourse, mobilisation, and media ecosystems.

REASONING PROCESS: To address these questions, the article reconstructs the sequence of events leading up to the bans (including escalating online rhetoric and offline political developments) and analyses platform statements, moderation policies, and relevant legal debates. It then evaluates communication consequences by tracking changes in message reach, audience migration, and the reconfiguration of information flows after the bans.

RESULTS OF THE ANALYSIS: The analysis indicates that major platforms framed their decisions as responses to real-world risk and policy violations, while

critics interpreted them as overreach by powerful private intermediaries. Deplatforming reduced Trump's visibility on mainstream channels and limited rapid amplification, but it also accelerated migration toward alternative and more niche platforms, contributing to fragmentation and the creation of parallel publics.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, RECOMMENDATIONS: The article concludes that deplatforming can meaningfully reshape political communication, yet it raises unresolved tensions between corporate governance, democratic accountability, and freedom of expression. It recommends clearer, more transparent moderation standards, due-process-like safeguards (notice, explanation, appeal), and ongoing public discussion about the role of dominant platforms in setting the boundaries of permissible political speech.

Keywords:
deplatforming, Big Tech, social media, Twitter, Donald Trump

WPROWADZENIE

Rok 2021 w Stanach Zjednoczonych na pewno przejdzie do historii jako jeden z najbardziej niespokojnych. Byliśmy świadkami ataku na Kapitol dokonanego przez sfrustrowanych wynikami wyborów zwolenników Donalda Trumpa, a chwilę później największe platformy mediów społecznościowych odcięły prezydentowi i jego najbardziej zagorzałym zwolennikom dostęp do swych usług, tłumacząc to dążeniem do zachowania bezpieczeństwa publicznego. Ten tzw. wielki deplatforming dokonany w czasach, gdy większość komunikacji politycznej opiera się właśnie na mediach społecznościowych i Internecie, skłania niewątpliwie do zadawania pytań o rolę i miejsce prywatnych platform internetowych, jak również o wolność wypowiedzi. Sam deplatforming, czyli uniemożliwienie komuś uczestnictwa bądź wypowiadania się w jakiejś przestrzeni, nie jest zjawiskiem nowym (Sitaraman, 2023), ale jego skala oraz fakt, że nastąpił on naraz na wielu platformach, był czymś bezprecedensowym. Niniejszy artykuł ma na celu przeanalizowanie przyczyn, które doprowadziły do deplatformingu w styczniu 2021 roku, kontekstu prawnego, w ramach którego deplatforming się dokonywał, jak też konsekwencji polityczno-komunikacyjnych tego wydarzenia.

KONTEKST POLITYCZNY

Donald Trump zwyciężył w wyborach prezydenckich 2016 roku, pokonując dosyć niespodziewanie kandydatkę Partii Demokratycznej Hillary Clinton. Trump, przystępując do kampanii wyborczej, był osobą dosyć dobrze znaną, ale nie politykiem. Można go określić mianem przedsiębiorcy-celebryty. Dla komentatorów i opinii publicznej zaskakujące było już jego zwycięstwo w prawyborach w obrębie Partii Republikańskiej, w których to pokonał dobrze rozpoznawalnych i posiadających ugruntowaną pozycję polityczną polityków jak Jeb Bush, Marco Rubio, Ted Cruz, John Kasich czy Chris Christie. Znamienne było to, że pokonał polityków, którym media prorepublikańskie początkowo zdecydowanie bardziej sprzyjały. Dzięki swojej nieszablonowej osobowości, szokowaniu oraz unikatowemu schematowi komunikacyjnemu, w ramach którego opierał swoją komunikację głównie na kanałach internetowych, był w stanie zrobić niespodziankę i zostać kandydatem Republikanów na prezydenta. W wyborach właściwych co prawda otrzymał mniej głosów powszechnych od Clinton i przez cały czas kampanii jego notowania były gorsze niż kontrkandydatki (Wlezien & Morris, 2017, s. 118–120), jednak ze względu na specyficzną konstrukcję amerykańskiego systemu wyborczego otrzymał więcej głosów elektorskich i ostatecznie zwyciężył. Przyczyn zwycięstwa Trumpa w tamtych wyborach upatrywano w kilku obszarach. Zwracano uwagę na słabość oponentki, która posiadała dosyć duży elektorat negatywny oraz w trakcie samej kampanii nie ustrzegła się afer związanych ze swoja osobą (np. tzw. afery e-mailowej). Wskazywano również na fakt, że Donald Trump przez lata obecności w sferze publicznej stworzył wizerunek, który był odporny na ataki. Wiązało się to z tym, że konsekwentnie szokował, działał nieszablonowo i dzięki temu postrzegano go poniekąd jako skandalistę, a skandalistom skandale nie bardzo szkodzą wizerunkowo (Baughman & Cali, 2017). Do zwycięstwa Trumpa w znacznej mierze przyczyniło się również jego spozycjonowanie się jako kandydata antyestabliszmentowego. Dzięki temu po pierwsze odróżniał się od innych polityków i unikał porównań, a po drugie, co chyba nawet ważniejsze, tworząc narrację, w której establiszment (w tym establiszmentowe media mainstreamowe) chciał nie dopuścić do jego wyboru, uodparniał się na wszelką krytykę. Strategicznie konfliktując się z mediami, Trump

paradoksalnie zyskiwał więcej rozgłosu, równocześnie osłabiając wszelką krytykę płynącą z ich strony.

Taka całościowo spójna strategia nie byłaby jednak możliwa bez dostępu do innych, alternatywnych kanałów komunikowania, za pomocą których Donald Trump mógł przedstawiać potencjalnym wyborcom swoją wersję rzeczywistości. Możliwe to było dzięki mistrzowskiemu wykorzystaniu mediów społecznościowych i ich specyfiki. Centralne miejsce w komunikacji politycznej Donalda Trumpa zajmował Twitter. Za jego pomocą Trump inicjował przekazy, które następnie rozprzestrzeniały się po sieci, również w innych mediach społecznościowych, zyskując błyskawicznie ogromne zasięgi. Dodatkowo hybrydalny charakter amerykańskiego systemu medialnego (Chadwick, 2013) sprawiał, że przekazy zainicjowane na Twitterze oraz w innych mediach społecznościowych były natychmiast podchwytywane przez media tradycyjne. Przekazy Trumpa w szczególny sposób przystawały do takiego modelu komunikacyjnego. Twitter ze względu na swój nieoficjalny charakter umożliwiał Trumpowi wysyłanie przekazów sensacyjnych, szokujących, opierających się na niesprawdzonych informacjach, a skrótowość przekazu pozwalała na operowanie półprawdami i niedopowiedzeniami. Trump za pomocą Twittera niejako dyrygował porządkiem mediów i agendy. Taka konstrukcja modelu medialnego umożliwiała mu po pierwsze dostęp do ogromnej ilości tzw. darmowego czasu antenowego (Oświecimski, 2021, s. 189), a po drugie – możliwość regularnego docierania ze swym niefiltrowanym i nieweryfikowanym przez gatekeeperów medialnych przekazem do najbardziej zagorzałych zwolenników, jak na przykład do ludzi niezadowolonych z politycznie poprawnej, multikulturowej amerykańskiej rzeczywistości, w tym głównie do niewykształconych (w znaczeniu: nieposiadających wykształcenia wyższego) białych mężczyzn. Sprawne użycie Twittera i współgrających z nim innych mediów społecznościowych w znacznej mierze zapewniło Donaldowi Trumpowi zwycięstwo w wyborach 2016, choć należy zaznaczyć, że sztab przeciwniczki mediów internetowych i społecznościowych używał równie, a nawet bardziej intensywnie (Oświecimski, 2021, s. 184) Nie chodziło jednak o ilościową dominację ale o to, że media społecznościowe idealnie pasowały akurat do kampanii Donalda Trumpa, z jego wyrazistym, konfrontacyjnym przekazem oraz skandalizującą osobowością.

Co znamienite, już podczas sprawowania urzędu prezydenckiego w latach 2016–2020 jego schematy komunikacyjne nie zmieniły się bardzo. Pomimo dostępu do mediów klasycznych oraz oficjalnych prezydenckich kanałów komunikacji Donald Trump ciągle intensywnie komunikował się za pomocą Twittera. Praktyka taka pozwalała mu na bardziej wyraziste wypowiadanie się bez hamowania się, jakiego musiał dokonywać, komunikując się oficjalnie jako prezydent. Komunikacja twitterowa pozwalała mu również na ciągły kontakt i utrzymywanie zaangażowania najbardziej zagorzałych zwolenników.

Komunikacja ma szczególne znaczenie dla polityków w czasach kryzysowych, a takim był niewątpliwie rok wyboczy 2020. Już sam fakt zbliżających się wyborów sprawiał, że pojawiła się konieczność zintensyfikowania więzi z elektoratem, zwłaszcza że w 2020 roku sytuacja Trumpa była mniej korzystna niż cztery lata wcześniej. Był negatywne oceniany jako prezydent (Jones, 2021) a kontrkandydat – Joe Biden – wydawał się trudniejszy do zaatakowania, niż to miało miejsce w przypadku Hillary Clinton. Oprócz samego kontekstu wyborczego rok 2020 był również problematyczny politycznie dla Donalda Trumpa z powodu nieoczekiwanych wydarzeń, które burzyły porządek społeczny i polityczny. Po pierwsze – pandemia Covid-19, która miała ogromne znaczenie dla życia Amerykanów zarówno w wymiarze bezpieczeństwa, jak i gospodarki. Donald Trump był zwolennikiem minimalizowania ograniczeń pandemicznych, co miało pozwolić na utrzymanie gospodarki we w miarę w dobrej kondycji. Był za to krytykowany przez osoby stawiające zdrowie i bezpieczeństwo ponad gospodarką. Taka opozycja wartości stała się jedną z głównych osi kampanijnych sporów. Drugim znaczącym tematem polityczno-społecznym 2020 roku w USA była rozlewająca się na wielką skalę po całym kraju fala protestów ruchu Black Lives Matter, będąca pokłosiem zabójstwa czarnoskórego George'a Floyda Juniora w maju 2020 w Minneapolis przez interweniujących policjantów. Donald Trump przez cały okres trwania protestów ostro krytykował demonstrujących pod egidą Black Lives Matter. Podejście do tych protestów było kolejną wyrazistą różnicą pomiędzy Trumpem a Bidenem, kontrkandydatem z Partii Demokratycznej. Z komunikacyjnego punktu widzenia znaczące wydaje się, że przekaz Donalda Trumpa odnośnie do dwóch powyższych kwestii był

znacznie bardziej konfrontacyjny i wyrazisty na jego Twitterze niż w oficjalnych wystąpieniach i komunikatach Białego Domu.

Można tu zwrócić uwagę choćby na tweet z 9 marca, w którym prezydent bagatelizuje zagrożenie koronawirusem, twierdząc, że od grypy umiera rocznie dużo więcej ludzi (Trump, 2020a), tweet z 23 marca, w którym wydawał się podważać opinie oficjalnych epidemiologów i wyrażał swoje zdecydowanie negatywne zdanie odnośnie restrykcji i polityki zamykania życia publicznego (Trump, 2020b) czy tweet z 6 lipca 2020, w którym nawoływał i – jak się to interpretowało – naciskał na to, aby w poszczególnych stanach rezygnować z lockdownów i otwierać szkoły w normalny sposób (Trump, 2020c). Pojawiło się też kilka problematycznych tweetów dotyczących noszenia maseczek, a właściwie zniechęcających do ich noszenia, tweetów umniejszających zagrożenie covidowe, jak też tweetów atakujących Światową Organizację Zdrowia (WHO). Tweety te same w sobie nie były bardzo ofensywne, ale w szerszym kontekście, w którym jasne było, że Donald Trump stawiał się w opozycji do osób i instytucji, zwłaszcza na poziomie poszczególnych stanów, propagujących restrykcyjną politykę antycovidową, aktywizowały niektóre grupy do działania. Komunikując się w taki sposób, Trump stawał się niejako liderem ruchu antylockdownowego, rozprzestrzeniającego się z dużą intensywnością na przełomie wiosny i lata 2020 roku. Szczególne znaczenie miał w tym kontekście bardzo już kontrowersyjny tweet z 17 kwietnia 2020 roku, brzmiący „LIBERATE MICHIGAN" (Trump, 2020d), który był przez ruch antylockdownowy w oczywisty sposób zinterpretowany jako nawołujący do wystąpień przeciwko restrykcyjnej polityce władz tego stanu, a zwłaszcza przeciw gubernator Gretchen Whitmer, co w konsekwencji poskutkowało wtargnięciem uzbrojonych protestujących do siedziby władz stanowych w stolicy Michigan – Lansing (Becket 2020). Nie da się nie dostrzec analogii do wydarzeń ze stycznia następnego roku.

Jeżeli chodzi o kwestię protestów Black Lives Matter, to w tym przypadku również pojawiały się kontrowersyjne wypowiedzi Trumpa, odmienne od komunikatów, płynących oficjalnymi kanałami, w których po prezydencku wyrażał żal i składał kondolencje. W swych tweetach ostro atakował protestujących, nazywając Antifę, będącą jedną z głównych sił stojących za protestami, organizacją terrorystyczną (Trump, 2020e). Oprócz tweetów istotne były również

retweety Trumpa, w których powielał, a tym samym jakby firmował kontrowersyjne przekazy, podobnie jak to było w przypadku ruchu antylockdownowego, i inspirował mobilizowanie się ruchu przeciwników Black Lives Matter. Z jego aktywności komunikacyjnej można tu wymienić choćby retweet z 26 czerwca, w którym chwalono siły ścierające się z protestantami Black Lives Matter, a dodatkowo w przekazie tym gloryfikowano tzw. *white power* (Beggin, 2020), czy też retweet, w którym Trump przekazywał dalej wpis przekierowujący do filmiku, na którym para ludzi celuje bronią w protestujących (Trump, 2020f) (przynajmniej tak był interpretowany ten tweet). Największym jednak echem odbił się tweet Donalda Trumpa z 29 maja 2020 roku, w którym określił protestujących jako bandytów i użył mającego określone konotacje historyczno-polityczne stwierdzenia „when the looting starts the shooting starts" (Trump, 2020g) interpretowanego jako nawoływanie do radykalnych działań wobec protestujących. Tweet ten był znaczący nie tylko ze względu na swą treść, której kontrowersyjność nie była do końca jednoznaczna, ale głównie ze względu na reakcję platformy Twitter, na której został on umieszczony. Twitter oznaczył tweet Trumpa jako gloryfikujący przemoc i technicznie zmniejszył jego ekspozycję oraz ograniczył możliwość retweetowania. Nie było to jeszcze usunięcie czy całkowita blokada, ale jednak był to precedens, kiedy to w jakikolwiek sposób ograniczono wypowiedź i przekaz lidera politycznego tak wielkiego formatu i dodatkowo stwierdzono, że nawołuje on do przemocy. Ten precedens sprawił, że od tego czasu wiele tweetów Trumpa zaczęło być oznaczanych i ograniczanych. Dotyczyło to zarówno tweetów na tematy pandemiczne, związane z protestami Black Lives Matter, jak również (głównie) tweetów związanych z procesem wyborczym.

Kwestia zbliżających się wyborów i ich przebiegu budziła na przestrzeni całego 2020 roku wiele emocji i kontrowersji. Chodziło przede wszystkim o wynikające z okoliczności pandemicznych znaczące rozszerzenie możliwości głosowania korespondencyjnego, co sprzyjało kandydatowi Partii Demokratycznej (Igielnik, Keeter, & Hartig, 2021). Donald Trump był temu zdecydowanie przeciwny i dawał temu wyraz w swoich bardzo wyrazistych przekazach zamieszczanych w mediach społecznościowych. Większość z tych tweetów z okresu przedwyborczego podawało w wątpliwość, że wybory te mogą być uczciwe. Już 26 maja 2020 roku Trump napisał

na Twitterze, że nie ma żadnej możliwości, aby wybory korespondencyjne nie były w znacznym stopniu sfałszowane (Trump, 2020h). W przypadku tego tweeta Twitter dodał etykietę – „sprawdź fakty odnośnie do wyborów korespondencyjnych". Był to pierwszy raz, gdy platforma niejako podważała wiarygodność wpisu prezydenta. W podobnym tonie Trump tweetował w lipcu, gdy sugerował, że głosowanie korespondencyjne będzie prowadzić do fałszerstw oraz sfałszowanych wyborów 2020 roku (Trump, 2020i) (w tweecie tym użył wielokrotnie powtarzanej później frazy *rigged election*), czy w sierpniu, gdy dawał do zrozumienia, że skrzynki wyborcze są źle zabezpieczone (Trump, 2020j) oraz we wrześniu, gdy niejako podważając sensowność i uczciwość głosowania korespondencyjnego, zachęcał przewrotnie mieszkańców Karoliny Północnej do głosowania zarówno fizycznego, jak i korespondencyjnego (Trump, 2020k). Wiele tweetów z tego okresu było już oznaczanych przez platformę jako wprowadzające w błąd lub takie, których prawdziwość należy zweryfikować.

Po przegranych wyborach aktywność Donalda Trumpa na Twitterze zintensyfikowała się, a większość tweetów z listopada i grudnia 2020 roku w swojej wymowie odnosiła się do tego, że realnie wybory wygrał właśnie on, a proceder fałszowania wyników, który możliwy był za sprawą wad systemu głosowania korespondencyjnego odebrał mu zwycięstwo. Pojawiło się wtedy wiele kontrowersyjnych tweetów, w których Donald Trump twierdził, że wygrał, ale strona przeciwna próbuje ukraść wybory (Trump, 2020l), że znikąd w stanach, gdzie miał przewagę, pojawiają się setki tysięcy głosów korespondencyjne oddanych na Bidena (Trump, 2020m), że na jaw wychodzi coraz więcej fałszerstw (Trump, 2020n), że zwycięstwo Bidena jest jedynie wynikiem fałszerstwa (Trump, 2020o), i wiele innych tweetów w podobnym tonie, sugerującym nieuczciwość wyborów. Jako subkategorię w obrębie tweetów dotyczących nieuczciwych wyborów można wydzielić wpisy już nie tylko komentujące, ale nawołujące do konkretnego działania. Spośród najbardziej znaczących można wymienić choćby post z 5 listopada – STOP THE FRAUD (Trump, 2020p) czy najbardziej kontrowersyjny tweet z 19 grudnia 2020, w którym Trump nawoływał do wzięcia udziału w proteście 6 stycznia 2021, pisząc „be there, will be wild" (Trump, 2020r), co można przetłumaczyć jako „bądźcie tam, będzie się działo".

W okresie od wyborów do 6 stycznia 2021, a więc momentu, gdy miał miejsce bezprecedensowy szturm protestujących na budynek Kapitolu, Donald Trump bardzo aktywnie za pomocą swych mediów społecznościowych, głównie Twittera, podtrzymywał niezadowolenie swych zwolenników z wyniku wyborów, budował narrację o wyborach sfałszowanych oraz inspirował gotowość do działania wśród najbardziej zagorzałych zwolenników. W wielu przypadkach Twitter interweniował, oflagowując tweety Trumpa, a więc dodając do nich informację, że tweet może wprowadzać w błąd bądź że tweet jest problematyczny. Był to tzw. rodzaj miękkiej interwencji, a więc jedynie umieszczenie informacji o potencjalnej wadliwości czy też szkodliwości tweetu bez żadnych innych ograniczeń. Takich interwencji było kilkaset. Na kilkanaście tweetów z tamtego okresu nałożono natomiast tzw. twarde ograniczenia, a więc dodatkowo również ograniczono możliwości retweetowania, dawania polubień czy też wyświetlania. Jednakże, jak pokazuje dobrze badanie wpływu interwencji Twittera odnośnie do tweetów Trumpa z tamtego okresu, przeprowadzone przez Sandersona i współpracowników, efekt tych interwencji był wręcz przeciwny do zamierzonego (Sanderson i in., 2021, s. 13). Po pierwsze, tweety, które zostały przez Twitter oznaczone jako wprowadzające w błąd (miękka interwencja), rozchodziły się po platformie dużo szybciej niż tweety nieoflagowane. Paradoksalnie ostrzeżenie Twittera działało więc jak swoistego rodzaju rekomendacja. Po drugie, tweety będące przedmiotem twardej interwencji, a więc takie, których rozprzestrzenianie na Twitterze zablokowano bądź ograniczono, co prawda na samym Twitterze się nie rozprzestrzeniały, ale po nałożonej blokadzie niezwykle szybko i szeroko rozchodziły się na innych platformach społecznościowych – Facebooku, Instagramie czy platformie Reddit. Tak działał właśnie efekt zakazanego owocu. Wiadomości Donalda Trumpa rozprzestrzeniały się głównie w sferze konserwatywnego uniwersum medialnego, często również ultraprawicowego.

6 stycznia 2021 roku miało mieć miejsce formalne zatwierdzenie wyboru nowego prezydenta – Joe Bidena. Tego dnia do Waszyngtonu zainspirowani między innymi tweetową zachętą Donalda Trumpa przybyli najbardziej zagorzali jego zwolennicy, w tym członkowie, skrajnie prawicowych organizacji Proud Boys, Oath Keepers czy QAnon. Jeszcze w trakcie przemówienia Trumpa, które do nich wygłaszał część z nich udała się w stronę Wzgórza Kapitolińskego, szturmując

budynek Kongresu i próbując nie dopuścić do zatwierdzenia nowego prezydenta (Challacombe & Patrick, 2023). Szturm na Kapitol był wydarzeniem bezprecedensowym, transmitowanym przez media na cały świat, w wyniku którego kilka osób poniosło śmierć i kilkaset zostało aresztowanych. Podczas samych wydarzeń Donald Trump bardzo enigmatycznie komunikował się z otoczeniem, z jednej strony od czasu do czasu apelując o poszanowanie prawa, ale z drugiej nie potępiając ataku na Kapitol i momentami wyrażając się pozytywnie o samych protestujących, jak chociażby w ostatnim tweecie z tego dnia, w którym napisał co prawda, aby rozejść się pokojowo do domu, ale jednocześnie usprawiedliwiał zachowanie protestujących, kończąc tweet wezwaniem, aby zapamiętać ten dzień na zawsze (Trump, 2021a).

DEPLATFORMING PO 6 STYCZNIA 2021 ROKU

Zważając na skalę i charakter protestów, jeszcze 6 stycznia dominujące platformy medialne zareagowały wprowadzając czasowe blokady na przekazy lub w ogóle konta społecznościowe Donalda Trumpa. Facebook oraz powiązany z nim Instagram zablokował czasowo konto na 24 godziny, Twitter na 12 godzin, z zapowiedzią dalszej blokady w przypadku, gdy Donald Trump nie usunie tweetów uznanych za kontrowersyjne i naruszające politykę platformy. Blokada pojawiła się również na Snapczacie (Brooks, 2021). YouTube usunął natomiast z kanału Trumpa kontrowersyjne wideo z 6 stycznia, w którym ten między innymi gloryfikował protestujących (Paul, 2021). Kilka dni później, obserwując ciągle rozgrzane nastroje społeczne, platformy społecznościowe zdecydowały się na permanentną blokadę kont Donalda Trumpa. W uzasadnieniach platformy powoływały się na swoje klauzule dotyczące gloryfikacji przemocy i na potencjalną szkodę, jaką konfrontacyjna postawa Donalda Trumpa mogła mieć dla dalszego inspirowania niepokojów społecznych. Tak na przykład Twitter stwierdził, że brano między innymi pod uwagę to, że w jednym ze swych ostatnich tweetów Trump nazwał osoby biorące udział w zamieszkach z 6 stycznia patriotami, a jego postawa nie wskazuje, że jego komunikacja miałaby łagodzić nastroje społeczne. Dodatkowo zauważono, że w sieci, w tym również na Twitterze, zaczęły się przygotowania do kolejnego puczu na Kapitol (Twitter,

2021). W przypadku Facebooka uzasadnienie decyzji pojawiło się w poście Marka Zuckerberga z 7 stycznia. Autor zauważył w nim, że blokada została nałożona, gdyż zauważono, że platforma (Facebook) jest wykorzystywana do organizowania powstania przeciw legalnie wybranemu rządowi (Zuckerberg, 2021). YouTube w uzasadnieniu również powołał się na potencjał promowania przemocy (YouTube, 2021), a blokada została dokonana po tym, jak Donald Trump zamieścił filmik, w którym stanowczo krytykował zawieszenie jego kont przez inne platformy społecznościowe. Oprócz solidarnego działania największych platform dokonano również blokady trochę bardziej niszowej, ale jednak bardzo popularnej wśród zwolenników Donalda Trumpa platformy Parler. W tym przypadku co prawda decyzja nie była podjęta przez samego Parlera i nie dotyczyła *stricte* Donalda Trumpa, ale jako że była to platforma, gdzie komunikowali się niezadowoleni zwolennicy Donalda Trumpa, platforma została zneutralizowana prze inne duże firmy Big Tech. Najpierw usunięto ją z Google Play Store (Peters, 2021), następnie z App Store (Apple) (Peters, Lyons, 2021), a finalnie Amazon zablokował Parlerowi hosting w chmurze, co sprawiło, że platforma praktycznie przestała działać.

Ostatecznie nie doszło do dalszych rozruchów i wystąpień na większą skalę, a Joe Biden został zaprzysiężony jako kolejny prezydent USA. W okresie późniejszym ruszyła fala procesów i postepowań związanych z wypadkami na Kapitolu, w wyniku których skazanych na kary więzienia zostało wiele osób (Pape, Larson, & Ruby, 2024; Committee on House Administration, 2025). Rozpoczęły się również postępowania, w których konstruowano zarzuty pod adresem samego Donalda Trumpa (Portis, 2024) i które ostatecznie, po tym jak Donald Trump został ponownie prezydentem w 2024 roku, nie były kontynuowane. Oprócz kwestii prawnych dotyczących oskarżeń związanych z puczem na Kapitol bardzo istotny w dyskursie społecznym i politycznym stał się wątek samego deplatformingu Donalda Trumpa i ograniczenia możliwości skutecznego komunikowania się z sympatykami. Przypadek ten stał się inspiracją do stawiania istotnych pytań dotyczących wolności wypowiedzi, wolności oraz roli mediów, a zwłaszcza platform mediów społecznościowych.

KONTEKST PRAWNY – WOLNOŚĆ WYPOWIEDZI

Zarzuty Donalda Trumpa oraz jego prawników kierowane pod adres platform społecznościowych były osadzone w narracji, że działania te stanowiły ograniczanie wolności wypowiedzi, która w Stanach Zjednoczonych chroniona jest Pierwszą Poprawką do Konstytucji. Argumentacja taka pojawiła się zarówno w wypowiedzi Donalda Trumpa ogłaszającego wniesienie pozwów zbiorowych (klasowych) wobec Twittera, Facebooka, YouTube (Google), gdy mówił on, że będzie to kluczowa bitwa w obronie Pierwszej Poprawki (Trump, 2021b), jak również w treściach pozwów wnoszonych oficjalnie do sądów w lipcu 2021 roku. Kluczowym dla zrozumienia aplikowalności praw wynikających z Pierwszej Poprawki do sprawy deplatformingu Donalda Trumpa wydaje się zrozumienie tego, jakich podmiotów ona dotyczy. Pierwsza Poprawka (na ten temat zob. więcej Laidler, 2007, s. 109–115) zakłada, że rząd nie może dyskryminować prywatnie wypowiadających się podmiotów, kierując się wyrażanymi przez nie poglądami (First Amendment…, 2019). Istotna dla interpretacji wydaje się, gdy odnosimy to do sytuacji deplatformingu, decyzja Sądu Najwyższego z 2019 roku w sprawie *Manhattan Community Access Corp v. Halleck* (Putnam, 2019), która poniekąd determinowała późniejsze interpretacje (Fisher, 2020). W decyzji dotyczącej spółki medialnej powiązanej z władzami stanu Nowy Jork, która dyskrecjonalnie uniemożliwiła wypowiadanie się na swej antenie osobom krytycznie do niej nastawionym, Sąd Najwyższy uznał, że spółka ta nie jest aktorem państwowym i dlatego w tym przypadku nie obowiązują zasady związane z zapewnianiem wolności wypowiedzi gwarantowanej Pierwszą Poprawką. Stwierdzono tak, pomimo że faktycznie zadaniem spółki było zapewnianie publicznego forum wypowiedzi (Putnam, 2019). Decyzja ta miała o tyle znaczenie, że można przypuszczać, że prywatnych platform społecznościowych – jak Twitter czy Facebook, które również teoretycznie zapewniają publiczne forum wypowiedzi, ale nie są w żaden sposób powiązane z instytucjami rządowymi – obowiązek zapewniania wolności wypowiedzi również zdecydowanie nie powinien obowiązywać. Co prawda w decyzji w sprawie *Manhattan v. Halleck* nie pojawiły się literalne odniesienia do platform społecznościowych, ale jednak po tej decyzji wydawało się oczywiste, że w ich przypadku, gdyby

doszło do kolejnego rozstrzygnięcia sądowego, decyzja również nie mogłaby być inna.

W orzecznictwie istniało co prawda jeszcze kilka rozstrzygnięć, które w pośredni sposób, i jedynie na pierwszy rzut oka, mogły dawać nadzieję, że platform społecznościowych jednak mogłyby dotyczyć przepisy związane z Pierwszą Poprawką, ale powiązanie jest tu wątpliwe. Chodzi w tym przypadku między innymi o rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w sprawie *Pruneyard Shopping Center v. Robins* (447 U.S. 74 (1980)) z 1980 roku. Chodziło o sprawę, w której Sąd Najwyższy uznał, że stan Kalifornia (i konsekwentnie każdy inny stan) ma prawo rozszerzać federalne standardy wolności wypowiedzi (Pruneyard Shopping Center i in. V. Robins i in., Syllabus, 1979). W tamtym konkretnym przypadku oznaczało to, że stan miał prawo wprowadzić regulacje, które umożliwiają pikiety i demonstracje w prywatnych centrach handlowych. Teoretycznie władze stanowe mogą zatem wpływać na regulację wolności wypowiedzi w przestrzeniach prywatnych. Jednakże należy podkreślić, że rozstrzygnięcie to dotyczy po pierwsze wyjątku stanowego nieaplikowalnego na poziomie federalnym, a po drugie dotyczy rzeczywistości fizycznej (centra handlowe) i nie odnosi się do mediów, szczególnie internetowych, pomimo że próby wyciągania analogii się pojawiają (Gribakov Jaffe, 2019).

To, że interpretacja powyższa nie powinna odnosić się do rzeczywistości platform cyfrowych, może być wyciągane z bardziej współczesnych orzeczeń, jak chociażby wspomnianej *Manhattan Commmunity Access Corp. v. Halleck* czy też *Prager University v. Google/YouTube* czy *O'Handley v. Weber & Twitter*. W przypadku sprawy dotyczącej YouTube interpretacja sądu wskazywała, że YouTube nie jest państwowym forum publicznym i nie podlega Pierwszej Poprawce a sam fakt, że jest platformą wypowiedzi publicznej, nie czyni jej podmiotem podlegającym regulacjom konstytucyjnym (Pierwszej Poprawce). Podobny wydźwięk miało orzeczenie w sprawie Twittera (O'Handley v. Weber & Twitter), w przypadku której sąd stwierdził, że Twitter nie staje się aktorem państwowym (tym samym podlegającym regulacjom Pierwszej Poprawki) nawet gdy działania moderacyjne platformy mają miejsce w pewnej współpracy z władzami państwowymi (Opinia w sprawie O'Handley v. Weber & Twitter 2023). Co prawda dwa powyższe rozstrzygnięcia dokonane zostały jeszcze nie na poziomie Sądu Najwyższego, ale istniał spory konsensus co

do tego, że takie będą interpretacje sądów również w przyszłości. Pisząc o wspomnianej powyżej sprawie dotyczącej Twittera, należy zwrócić uwagę na jedną bardzo ważną kwestię związaną z wolnością wypowiedzi, mediami i władzami państwowymi. W przypadku wspomnianej sprawy Twitter działał w pewnej współpracy z władzami państwowymi, ale było to działanie autonomiczne i decyzje moderacyjne podejmowała sama platforma. Jest to o tyle istotne, że gdyby decyzje moderacyjne podejmowane były pod naciskiem albo wręcz były wymuszone przez władze państwowe, to w takiej sytuacji oskarżenia o naruszanie Pierwszej Poprawki byłyby uzasadnione (Diegel, 2025), gdyż miałby miejsce tzw. *jawboning*, czyli przymuszanie przez władze mediów do moderowania treści (Bambauer, 2015; Volokh, 2024; Slickle, 2023). Znaczącym rozstrzygnięciem w zakresie *jawboning* była decyzja Sądu Najwyższego w sprawie *Packingham v. North Carolina* (582 U.S. 98 (2017)) z 2017 roku (Harvard Law Review – Leading Cases: First Amendment – Public Forum Docrine – Packingham v. North Carolina), kiedy to sąd zakwestionował ustawowy zakaz szerokiego dostępu do mediów społecznościowych nałożony przez organy państwowe (stanowe) na osoby z rejestru przestępstw seksualnych. Patrząc na to rozstrzygnięcie, dostrzec można, że co prawda sąd uznał, że państwo nie może ograniczać dostępu do mediów społecznościowych, ale dotyczy to wyłącznie podmiotów państwowych, które miałyby nakazać czy też przymuszać platformy do moderacji czy też deplatformingu. Decyzja ta nie dotyczy samych platform społecznościowych, a nawet więcej – można interpretować, że podkreśla ich autonomię decyzyjną. Kwestia „jawboning" trafiła ponownie na agendę Sądu Najwyższego wraz ze sprawą *Murthy v. Missouri* (603 U.S. 43 (2024)), w rozstrzygnięciu której zaznaczono, że naciski rządowe na platformy mediów społecznościowych w celu nakłonienia ich do moderacji mogą być naruszeniem zasad wynikających z Pierwszej Poprawki, choć, jak pokazała ta konkretna sprawa, próg pozwalający uznać sugestie płynące ze strony rządowej za naciski jest wysoki. Bardzo istotna wydaje się również argumentacja sędziów Sądu Najwyższego w rozpatrywanej łącznie sprawie *Moody v. NetChoice* oraz *NetChoice v. Paxton* (603 U.S. 707 (2024)), które to sprawy dotyczyły prawomocności wprowadzonych przez stany Floryda i Teksas ustaw ograniczających prawo platform społecznościowych do moderacji i – konsekwentnie – deplatformingu. W uzasadnieniu zwrócono uwagę,

że możliwość moderowania przynależy do kompetencji platform i wiąże się właśnie z Pierwszą Poprawką. Konsekwentnie więc nie powinno się platform przymuszać do tzw. *must carry*, *a więc* do tego, aby zamieszczały jakieś treści wbrew swoim zasadom.

Wyciągając implikacje w powyższego orzecznictwa dla przypadku deplatformingu Donalda Trumpa, należy stwierdzić, że zawieszenie jego kont w zasadzie mieściło się w sferze prywatnej uznaniowości platform, a Pierwsza Poprawka nie daje politykom prawa do obecności na prywatnych platformach internetowych. Przytoczona sprawa Packingham ogranicza co prawda państwo, które nie powinno cenzurować, kto może, a kto nie może pojawiać się na platformach społecznościowych, ale w żadnym wypadku nie wymusza na prywatnych podmiotach obowiązku hostingu kogokolwiek. Stanowe regulacje, jak chociażby przytoczone próby Teksasu i Florydy, aby uniemożliwić platformom internetowym dyskrecjonalne ograniczanie osób na nich publikujących, stoją w sprzeczności z Pierwszą Poprawką. Paradoksalnie więc Pierwsza Poprawka w odniesieniu do deplatformingu Trumpa broni platform i ich prawa moderacji, a nie Trumpa i jego prawa wypowiedzi. Jedyną ścieżką, na podstawie której pozwy Donalda Trumpa wobec platform, które go zdeplatformowały, mogłoby być wykazanie wspomnianego już jawboningu, *a więc dowiedzenie, że został on usunięty z platform społecznościowych w wyniku nacisków* władz i to, jak pokazała wspomniana sprawa Murphy, nacisków bardzo wyraźnych, a nie jedynie dorozumianych. Trudno sobie wyobrazić, że dowiedzenie tego mogłoby być możliwe, zważając dodatkowo na to, że w momencie, gdy następował deplatforming Trumpa, to on ciągle był urzędującym prezydentem i władzę sprawowała jego administracja.

Należy zwrócić uwagę, że pozwy Donalda Trumpa wobec platform społecznościowych nie zakończyły się rozstrzygnięciami sądowymi. Zanim do nich doszło, konta Donalda Trumpa były stopniowo przywracane, a pomiędzy nim a platformami w 2025 roku doszło do ugód, w ramach których nie orzeczono o racji, a platformy nie uznały swej winy. Ugody te z punktu widzenia platform zamykały w pewnym sensie ryzykowne (choć zważając na wcześniejsze orzecznictwo nie bardzo ryzykowne) i kosztowne spory z urzędującym, gdyż Donald Trump został ponownie wybrany na urząd, prezydentem. Ugody te nie zmieniły faktu, że deplatforming był niesprzeczny z obowiązującym prawem i praktyką.

KONSEKWENCJE DLA KOMUNIKACJI POLITYCZNEJ NA PLATFORMACH

Oprócz wymiaru prawnego, a więc rozpoczęcia poważnej dyskusji na temat wolności słowa w mediach społecznościowych i kompetencji prywatnych mediów, deplatforming Donalda Trumpa miał również konsekwencje polityczne, zwłaszcza w zakresie komunikacji politycznej.

Intencją platform internetowych, blokujących konta Donalda Trumpa, było uniemożliwienie dalszego rozprzestrzeniania się buntów społecznych i ograniczenie możliwości organizowania się i siania antysystemowej propagandy przez ekstremalne siły powiązane w znacznej mierze ze szturmem na Kapitol 6 stycznia 2021 roku. Jak wspomniano wcześniej, oznaczanie komunikatów Donalda Trumpa jako nieprawdziwych, wprowadzających w błąd, nawołujących do przemocy, nie przynosiło efektu (Papakyriakopoulos, 2022) lub przynosiło efekt odwrotny do zamierzonego – komunikat ten był częściej wyświetlany i rozchodził się w sieci dużo szerszym echem (Sanderson i in., 2021 s. 13.; Chipidza, Yan, 2022) – podobnie jeśli chodzi o blokowanie jego komunikatów na poszczególnych platformach. Zablokowane na jednej platformie, ze zdwojoną siłą, jako „owoc zakazany", rozchodziły się na innych platformach. Temu właśnie zapobiec miało solidarne zablokowanie treści na różnych, największych platformach społecznościowych. Interesujące wydaje się również, jakie efekty komunikacyjne miał nie tylko deplatforming samego Donalda Trumpa, ale również tysięcy najbardziej aktywnych w sieci ekstremalnych zwolenników, często powiązanych z retoryką, która prowadziła do zamieszek na Kapitolu. Z jednej strony, jak pokazują wcześniejsze badania, deplatforming działa lokalnie i faktycznie na konkretnych platformach toksyczność dyskursu się zmniejsza (Chandrasekharan i in., 2017), ale z drugiej dyskurs przenosi się na inne, bardziej niszowe i „łagodniej" moderowane platformy. Dokładnie tak stało się po wydarzeniach ze stycznia 2021 roku – protrumpowskie środowiska odpływały z mainstremowych platform do platform takich jak Gab, Gettr, Telegram (Volpicelli, 2021; Buntain i in. 2023), na krótko również Parler (dopóki nie został odłączony od sieci) czy na stworzony później przez samego Trumpa – Truth Social. W przypadku platform wideo YouTube zastępowany był przez chociażby przez BitChute (Buntain

i in. 2023). Co znaczące i co pokazują choćby badania kont zawieszonych na Twitterze i Reddit, a przeniesionych bądź intensywniej aktywowanych na Gap, użytkownicy ci byli bardziej aktywni niż wcześniej (przed deplatformingiem), a ich przekazy były bardziej ekstremalne i bardziej toksyczne (Ali i in., 2021). Jeżeli mielibyśmy więc wyciągać wnioski co do konsekwencji politycznych i komunikacyjnych na bazie tendencji po styczniu 2021 roku, to na pewno stwierdzilibyśmy, iż dostrzec można, że deplatforming lokalnie na danej platformie działa, wycisza roznoszenie się toksycznych przekazów, jednak automatycznie i prawie natychmiast powoduje migracje międzyplatformowe, a ponieważ deplatforming z 2021 roku dotyczył największych platform mainstreamowych, migracja następowała do platform bardziej niszowych. Na platformach tych przekazy były bardziej ekstremalne, zbanowani gdzie indziej użytkownicy byli bardziej aktywni, ale całościowo, zważając na skalę i rozdrobnienie tych platform, ich zasięg był mniejszy. Następowała więc radykalizacja, ale do „przeciętnego" przypadkowego obywatela docierało mniej radykalnych przekazów.

PODSUMOWANIE I DYSKUSJA

Deplatforming Donalda Trumpa oraz części jego zwolenników, który nastąpił po styczniu 2021 roku, był istotnym wydarzeniem zarówno w wymiarze politycznym, jak i prawnym. Wydarzenia, które do doprowadziły do wprowadzenia blokad kont, były bez wątpienia wyjątkowe – zbrojny atak na Kapitol, w wyniku którego kilka osób poniosło śmierć a wiele obrażenia, ale również cała antysystemowa narracja zwolenników Donalda Trumpa, podważających wynik wyborów. W tym kontekście na pewno należy przypomnieć, że kontrowersyjne przekazy prezydenta adresowane do swych zwolenników za pomocą platform społecznościowych, głównie Twittera, nie rozpoczęły się po przegranych wyborach. Kontrowersje i pierwsze moderacyjne interwencje platform miały miejsce w związku z zamieszkami Black Lives Matter oraz kwestiami pandemicznymi. Miękkie interwencje, czyli oznaczanie przekazów, nie przynosiły żadnych efektów i prawdopodobnie dlatego platformy, powołując się na odpowiednie zapisy w swych statutach, zdecydowały się na solidarną blokad*ę* kont prezydenta, jak również osób bezpośrednio

zaangażowanych w antysystemowe działania związane z podważaniem wyniku wyborów. Jak pokazano w wywodzie, analizując orzecznictwo, platformy miały do tego prawo, które zapewniała im między innymi Pierwsza Poprawka do konstytucji. Paradoksalnie więc Pierwsza Poprawka nie chroni wolności wypowiedzi osób na prywatnych platformach internetowych, czego chcieli dowieść użytkownicy usunięci z platform, lecz chroni wolność wypowiedzi redakcji tych platform, czego przejawem może być ich możność moderowania przekazów na nich zamieszczanych włącznie z blokowaniem czy usuwaniem kont. Istotne w tym przypadku jest to, że są to platformy prywatne. Gdyby bowiem moderacja czy też blokowanie kont nastąpiły pod przymusem władzy państwowej, wtedy moglibyśmy mówić o potencjalnym pogwałceniu wolności wypowiedzi. Z kolei gdy mówimy o komunikacyjnym i politycznym wymiarze, konsekwencją „wielkiego deplatformingu" z 2021 roku była masowa migracja zablokowanych użytkowników do innych, bardziej niszowych platform, gdzie dawali wyraz swym poglądom w jeszcze bardziej zradykalizowanej formie, choć, należy zaznaczyć, na mniejszą skalę. Mając wszystkie powyższe na uwadze, trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć, czy działania firm Big Tech z 2021 roku przyniosły zamierzony efekt. Niewątpliwie konsekwencją wydarzeń z 2021 roku było rozgorzenie na wielka skalę dyskusji o roli platform społecznościowych w sferze publicznej i polityce.

Bibliografia

Ali, S., Hammas Saeed, M., Aldreabi, E., Blackburn, J., De Cristofaro, E., Zannetou, S., & Stringhini, G. (2021). Understanding the Effect of Deplatforming on Social Networks. *WebSci'21: Proceedings of the 13th ACMWeb Science Conference 2021, Research Paper*, 187–195.

Bambauer, D.E. (2015). Against Jawboning. *Minnesota Law Review*, *100*, 51–128.

Baughman, D., & Cali, D.D. (2017). Trump as Troll: Personae and Persuasive Inoculation in the 2016 Presidential Campaign. W R.E. Denton Jr (Red.), *The 2016 Presidential Campaign. Political Communication and Practice* (s. 153–177). New York: Palgrave.

Beckett, L. (2020). *Armed protesters demonstrate against Covid-19 lockdown at Michigan capitol*. The Guardian. https://www.theguardian.com/

us-news/2020/apr/30/michigan-protests-coronavirus-lockdown-armed-capitol (dostęp: 15.04.2025).

Beggin, R. (2020). Trump thanks the „great pople" in a video featuring a supporter yelling „white power". The VOX. https://www.vox.com/policy-and-politics/2020/6/28/21306003/trump-tweets-deletes-video--supporter-white-power (dostęp: 15.04.2025).

Brooks, K.J. (2021). *Snapchat permanently bans Trump from its platform*. CBS News. https://www.cbsnews.com/news/snapchat-trump-ban/ (dostęp: 15.04.2025).

Buntain, C., Innes, M., Mitts, T., & Sapiro, J. (2023). Cross-Platform Reactions to the Post-January 6 Deplatforming. *Journal of Quantitative Description: Digital Media*, *3*, 1–44.

Chadwick, A. (2013). *The Hybrid Media System: Politics and Power*. New York: Oxford University Press.

Challacombe D.J., & Patrick C.L. (2023). The January 6th Insurection at the U.S. Capitol. What the TRAP-18 Can Tell Us About the Participants. *Journal of Threat Assessment and Management*, *10*(3), 220–228.

Chandrasekharan, E., Pavalanathan, U., Srivasan, A., Glynn, A., isenstein, J., & Gilbert, E. (2017). You Cant't Stay Here: The Efficacy of Reddit's 2015 Ban Examined Through Hate Speech. *Proceedings of the ACM on Human-Computer Interaction*, 1, 1–22.

Chipidza, W., & Yan, J. (2022). The effectiveness of flagging content belonging to prominent individuals: The case of Donald Trump on Twitter. *Journal of the Association for Information Science and technology*, *73*(11), 1641–1658.

Committee on House Administration (2025). The Committee on the House Administration's January 6 Investigative Activities in the 118th Congress. https://democrats-cha.house.gov/sites/evo-subsites/democrats-cha.house.gov/files/evo-media-document/2025_01_06_January_6_Report_CHA.pdf (dostęp: 22.04.2025).

Diegel, T. (2025) The State Action Doctrine in the Era of Social Media. *Akron Law Review*, *57*(1), 83–117.

First Amendment – Freedom of Speech – State Action – Manhattan Community Access Corp. v. Halleck (2019). *Harvard Law Review*, *133*(1), 282–291.

Gribakov Jaffe, A. (2019). Digital Shopping Malls and State Constitutions – A New Font of Free Speech Rights? *Harvard Journal of Law & Technology*, *33*(1), 269–291.

Igielnik, R., Keeter, S., & Hartig, H. (2021). *Behind Biden's Victory. An Examination of the 2020 electorate, based on validated voters*. Pew Research Center Report. https://www.pewresearch.org/politics/2021/06/30/behind-bidens-2020-victory (dostęp: 20.04.2025).

Jones, J. (2021). *Last Trump Job Approval 34%; Average Is Record-Low 41%*. Gallup. https://news.gallup.com/poll/328637/last-trump-job-approval-average-record-low.aspx (dostęp: 15.04.2025).
Laidler, P. (2007). *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki. Przewodnik*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Leading Cases: First Amendment – Public Forum Doctrine – Packingham v. North Carolina (2017). *Harvard Law Review*, *131*(233).
Opinia w sprawie O'Handley v. Weber & Twitter (2023). https://cdn.ca9.uscourts.gov/datastore/opinions/2023/03/10/22-15071.pdf.
Oświecimski, K. (2021). Twitter jako narzędzie komunikacyjne Donalda Trumpa podczas kampanii 2016 roku. *Horyzonty Polityki*, *12*(41), 177–193.
Papakyriakopoulos, O. (2022). The Impact of Twitter Labels n Misinformation Spread and User Engagement: Lessons from Trum's Election Tweets. *WWW '22: The ACM Web Conference 2022 Conference Paper*.
Pape, R.A., Larson, K.D., & Ruby, K.G. (2024).The Political Geography of the January 6 Insurectionists. *Political Science and Politics*, *57*(3), 329–339.
Paul, K. (2021). *Twitter and Facebok lock Donald Trump's accounts after video address*. The Guardian. https://www.theguardian.com/us-news/2021/jan/06/facebook-twitter-youtube-trump-video-supporters-capitol (dostęp: 15.04.2025).
Peters, J. (2021). *Google pulls Parler from Play Store for fostering calls to violence*. The Verge. https://www.theverge.com/2021/1/8/22221648/google-suspends-bans-parler-play-store (dostęp: 15.04.2025).
Peters, J., & Lyons K. (2021). *Apple removes Parler from the App Stor*. The Verge. https://www.theverge.com/2021/1/9/22221730/apple-removes--suspends-bans-parler-app-store (dostęp: 15.04.2025).
Pruneyard Shopping Center i in. v. Robins i in. (1979). *Appeal from the Supreme Court of California*. https://tile.loc.gov/storage-services/service/ll/usrep/usrep447/usrep447074/usrep447074.pdf
Putnam, R. (2019). Manhattan Community Access Corp. v. Halleck, 139 S. Ct. 1921. *Ohio Northern University Law Review*, *46*(1), 195–208.
Sanderson, Z., Brown, M.A., Bonneeau, R., Nagler, J., & Tucker, J.A. (2021). Twitter flagged Donald Trump's tweets with election misinformation: They continued to spread both on and off the platform. *Harvard Kennedy School Misinformation Review*, *2*(4).
Sitaraman, G. (2023). Deplatforming, *The Yale Law Journal*, *133*, 497–567.
Slickle, G. (2023) For Freedom or Full of It? State Attempts to Silence Social Media Speech *University of Miami Law Review*, *78*(1), 297–346.
Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 9 marca) (a). So last year 37,000 Americans died from the common Flu. It averages between 27,000 and

70,000 per year. Nothing is shut down, life & the economy go on. At this moment there are 546 confirmed cases of CoronaVirus, with 22 deaths. Think about that! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1237027356314869761 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 23 marca) (b). WE CANNOT LET THE CURE BE WORSE THAN THE PROBLEM ITSELF. AT THE END OF THE 15 DAY PERIOD, WE WILL MAKE A DECISION AS TO WHICH WAY WE WANT TO GO! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1241935285916782593 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 6 lipca) (c). SCHOOLS MUST OPEN IN THE FALL!!! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1280209946085339136 (dostęp: 15.04.2025)

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 17 kwietnia) (d). LIBERATE MICHIGAN! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1251169217531056130 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 31 maja) (e). The United States of America will be designating ANTIFA as a Terrorist Organization. [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1267129644228247552 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 29 lipca) (f). A couple pointed guns at protesters in St. Louis as a group marched toward the mayor's home to demand her resignation. [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/ABC/status/1277526031935647744 (dostęp: 16.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 29 maja) (g). ....These THUGS are dishonoring the memory of George Floyd, and I won't let that happen. Just spoke to Governor Tim Walz and told him that the Military is with him all the way…[Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1266231100780744704 (dostęp: 16.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 26 maja) (h). *There is NO WAY (ZERO!) that Mail-In Ballots will be anything less than substantially fraudulent…* [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1265255835124539392 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 3 lipca) (i). *MAIL-IN VOTING WILL LEAD TO MASSIVE FRAUD AND ABUSE…* [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1278836342609379328 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 23 sierpnia) (j). So now the Democrats are using Mail Drop Boxes, which are a voter security disaster. Among other things, they make it possible for a person to vote multiple times… [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1297495295266357248 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 12 września) (k). NORTH CAROLINA: To make sure your Ballot COUNTS, sign & send it in EARLY. When Polls open, go to your Polling Place to see if it was COUNTED. IF NOT, VOTE! Your signed Ballot will not count because your vote has been posted… [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1304769412759724033 (Dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 4 listopada) (l). We are up BIG, but they are trying to STEAL the Election. We will never let them do it. Votes cannot be cast after the Polls are closed! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1323864823680126977 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 4 listopada) (m). They are working hard to make up 500,000 vote advantage in Pennsylvania disappear — ASAP. Likewise, Michigan and others! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realdonaldtrump/status/1324033983882166272 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 15 listopada) (n). All of the mechanical "glitches" that took place on Election Night were really THEM getting caught trying to steal votes. They succeeded plenty, however, without getting caught. Mail-in elections are a sick joke! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1327958640309972992 (Dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 15 listopada) (o). He won because the Election was Rigged. NO VOTE WATCHERS OR OBSERVERS allowed…[Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1327956491056279552 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 4 listopada) (p). STOP THE FRAUD! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1324401527663058944 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 19 grudnia) (r). Peter Navarro releases 36-page report alleging election fraud 'more than sufficient' to swing victory to Trump https://t.co/D8KrMHnFdK . A great report by Peter. Statistically impossible to have lost the 2020 Election. Big protest in D.C. on January 6th. Be there, will be wild! [Post na Twitterze]. Obecnie niedostępne na Twitterze. Dostępne na stronie archiwizującej: https://www.presidency.ucsb.edu/documents/tweets-december-19-2020 (dostęp: 16.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2021, 6 stycznia) (s). These are the things and events that happen when a sacred landslide election victory is so unceremoniously & viciously stripped away from great patriots who have been badly & unfairly treated for so long. Go home with love & in peace. Remember this day forever! [Post na Twitterze]. Obecnie niedostępne na

Twitterze. Dostępne na stronie archiwizującej: https://www.presidency.ucsb.edu/documents/tweets-january-6-2021 (dostęp: 16.04.2025).

Twitter (Company) (2021). Permanent suspension of @realDonaldTrump. Oświadczenie Twittera. https://blog.x.com/en_us/topics/company/2020/suspension (dostęp: 17.04.2025).

Volokh, E. (2024) The Future of Government Pressure on Social Media Platforms. *Journal of Free Speech Law*, *3*(197), 403–422.

Volpicelli, G.M. (2021). *Trump's mob is on Telegram and they're already getting organised*. Wired. https://www.wired.com/story/trump-telegram/ (dostęp: 17.04.2025).

Wlezien, C., & Morris, G.E. (2017). Dynamics of National Electoral Preferences during the 2016 US Presidential Race. W A. Cavari, R.J. Powell, & K.R. Mayer (Red.), *The 2016 Presidential Election. The Causes and Consequances of a Political Earthquake* (s. 117–136). London: Lexington Books.

YouTube (Company) [@UpdatesFromYT] (2021, 13 stycznia). / After review, and in light of concerns about the ongoing potential for violence, we removed new content uploaded to Donald J. Trump's channel for violating our policies… [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/UpdatesFromYT/status/1349205688694812672 (dostęp: 16.04.2025).

Zuckerberg, M. (2021, 7 stycznia). The shocking events of the last 24 hours clearly demonstrate that President Donald Trump intends to use his remaining time in office to undermine the peaceful and lawful transition of power to his elected successor, Joe Biden. [Post na Facebooku]. Facebook. https://www.facebook.com/zuck/posts/10112681480907401ref=embed_post (dostęp: 16.04.2025).

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/